

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 21 STYCZNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 150.000 | № 17

Handel włókienniczy w Łodzi zawiesza wypłaty.

Passywa wynoszą setki miliardów marek.

Wpłaty podatkowe w bieżącym miesiącu znajdują się pod znakiem zapytania.

Kupiectwo żąda odroczenia terminu wpłat podatkowych.

W związku z ustabilizowaniem się kursu marki polskiej, nastąpił gwałtowny wzrost trudności płatniczych tak, że w końcu ubiegłego tygodnia poważne ilości weksli zostały zaprotestowane.

Charakterystycznym jest, że zawieszenie płatności ma miejsce zwłaszcza u wielkich hurtowników, którzy licząc na spadki marki zakupili ogromne ilości towarów po cenach znacznie wyższych od rynkowych.

Cały szereg firm proponuje swym dłużnikom konwersję zobowiązań przez przełączenie sumy długu na złote polskie i proлонгatę zobowiązań na 2—3 miesiące.

O zlikwidowanie zatargu w przemyśle włókienniczym

Konferencja robotników z przemysłowcami.

Dzisiaj o godz. 11 przed poł. rozpoczęła się w lokalu związku przemysłu włókienniczego konferencja przedstawicieli związków zawodowych z udziałem posłów robotniczych z delegatami przemysłowców w sprawie waloryzacji płac.

NAWIAZANIE STOSUNKÓW WŁOSKO-GRECKICH.

PAT. — ATENY, 20-go stycznia. — Włochy notyfikowali rządowi greckiemu ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

POWSTANIE W MEKSYKU.

AW. — LONDYN, 20 stycznia. — Tampico w dalszym ciągu jest ostrzeżwane.

Rząd Stanów Zjednoczonych zdecydował się wreszcie wysłać na pomoc Obregonowi flotę, której zadaniem będzie poparcie wojsk rządowych przeciwko powstańcom.

WIELKI MIĘDZYNARODOWY TRUST TELEFONOWY.

Z Waszyngtonu donoszą, że grupa wielkich finansistów amerykańskich wypracowała projekt fuzji sieci telefonicznych na całym świecie. Ma to być „Międzynarodowy trust telefonowy”. Zwrócono się w tej sprawie z propozycją do Francji, Włoch, Hiszpanii, Belgii i Niemiec.

Myśl ta powstała w amerykańskim towarzystwie telefonów - telegrafów, które prowadzi już kontrolę nad komunikacją telefoniczną w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, na Kubie, w Urugwaju, oraz w części Argentyny i Chili. Celem tego trustu jest zdobycie monopolu nad liniami transoceanicznymi przez założenie kabli ultra - szybkich.

W sferach kupieckich panuje ogromne zaniepokojenie; liczą się z całkowitem zawieszeniem płatności przez szereg po-

ważnych przedsiębiorstw; obecnie już wymieniają cały szereg firm włókienniczych, których ogromne płatności nie są współ-

mierne z ich zdolnościami płatniczymi.

Sytuację zaostrza jeszcze bardziej fakt, iż kupcy warszawscy i prowincjonalni proponują jeszcze przed terminem płatności weksli zwrot towaru ze znaczną nawet stratą.

W tych warunkach wpłaty podatkowe w bieżącym miesiącu znajdują się pod znakiem zapytania.

Organizacje kupieckie zamierzają wystąpić do rządu z memorjałem o odroczeniu terminów płatności podatkowych ze względu na ogólną sytuację, która jest brzydka w całkowitą dezorganizację życia gospodarczego Łodzi.

Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.



Bolesny zastrzyk dla przemysłowców.

Austria chce wywłaszczać polskich obywateli

Obywatele polscy w Austrii zagrożeni ruiną majątkową

Warszawski kor. „Expressu” telefoniuje:

Dowiaduje się ze sfer dobrze poinformowanych, że do poselstwa polskiego w Wiedniu napływają liczne skargi obywateli polskich, właścicieli nieruchomości w Austrii, którym zagraża wywłaszczenie.

Dotyczy to zwłaszcza tych obywateli polskich, którzy nabyli nieruchomości przed zawarciem traktatu handlowego polsko-austriackiego.

Poprzedni właściciele wytaczają im sprawy sądowe, żądając unieważnienia aktów sprzedaży. Skargi swe motywują brakiem wzajemności w okresie, po przedzającym zawarcie umowy handlowej, jak również niedostatecznym tytu-

łem prawnym Polaków do nabywania nieruchomości w Austrii. Twierdzą natomiast, że zrównanie pod względem zdolności do nabywania nieruchomości obywateli polskich z obywatelami austriackimi posiadają moc obowiązującą dopiero od chwili zawarcia umowy handlowej nie obowiązując wstecz.

W ten sposób liczny obywatelom polskim grozi kompletna ruina, gdyż są oznaki, że sądy austriackie gotowe są rozstrząsać te sprawy w duchu dla skarżących przychylnym.

Nie wątpimy, że rząd polski bezwzględnie i w stanowczej formie okaże opiekę polskim obywatelom w Austrii, zagrożonym w swym stanie posiadania i narażonym na liczne szkany.

Wykrycie centrali związku młodzieży komunistycznej w Warszawie.

Warszawski kor. „Expressu” telefoniuje:

Wczoraj o północy, do jednego z lokali przy ul. Wolskiej 44, podczas zabawy młodzieży, do mieszkania wdarnęła policja, na widok której rozpoczęło się śpiewać i grać pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła”, jednocześnie młodzież zaczęła rwać świstki i odezwy.

Były to odezwy i proklamacje komunistyczne.

Zgromadzona młodzież w liczbie 50 osób składała się ze znanych bardzo dobrze policji komunistów.

Nie zważając na młodociany wiek, wszyscy zebrani już kilkakrotnie mieli udział w starciach z policją polityczną.

Pomimo energicznego darcia odezwy duża część tychże dostała się w ręce policji. Wśród młodzieży była pewna ilość kobiet. Znalaziono i odebrano w tym komunistycznym klubie rozmaite rozporządzenia komunistycznych władz centralnych, pieczątki, książki, broszury itd.

Wśród zatrzymanych osób znajduje się wielu starszych działaczy.

Porozumienie niemiecko-francuskie jest konieczne.

Niemcy powinni się wystrzegać angielskiej partii pracy.

PAT. — BERLIN, 21 stycznia. — Wczoraj popołudniu odbyło się w Reichstagu posiedzenie zarządu partii centrowej. Kanclerz Marks wygłosił przemówienie o polityce zagranicznej i wewnętrznej. Pełnił zabrał głos minister dla okupowanych terytorium Hoefler, który omówił sytuację na tym obszarze oraz sprawę ruchu separatystycznego.

Hoefler doszedł do wniosku, że Niemcy muszą próbować dojść do porozumienia z Francją i do znalezienia modus vivendi. Niemcy powinni się wystrzegać angielskiej partii pracy.

POWSZECHNY SOBÓR CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

BIAŁOGRÓD, 21 stycznia. — W kołach kierujących serbskiej cerkwi prawosławnej, ostatecznie zdecydowano zwołać w lecie b. r. w m. Niszu sobór powszechny cerkwi prawosławnej. W pracach soboru mają wziąć udział wszyscy biskupi prawosławni i przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego wszystkich krajów. Sobór zajmie się omówieniem szeregu ważnych spraw, wynikających wskutek tego stanu krytycznego, w którym znajduje się cerkiew prawosławna po wojnie światowej.

Pierwsze posiedzenie soboru ma się odbyć w Niszu, a wszystkie pozostałe w Karłowcach, gdzie znajduje się rezydencja patriarchy serbskiego.

Rynek dewizowy w Łodzi.

W dniu dzisiejszym placowano, w obrotach prywatnych po 10 milionów za dolary.

Materiału jest pod dostatkiem.

Pan „doktor” Weczera.

Piękne maniery i dobrze skrojony frak. — Wędrowki po szpitalach austriackich. — Wściekła miłość Emilji Telnin. — Na łódzkim bruku. — Pierwsze występy w szpitalu na Drewnowskiej. — „Za niestosowne zachowanie się względem pacjentek”... — W Lublinie. — Przypadek — największy wróg przestępców. — Rzekome uzyskanie dyplomu na imię męża kochanki. — Czy można ukrywać kochankę przez pół roku... w szafie?... — Omal nie małżeństwo w Łodzi...

K wielką rolę odgrywa w życiu społeczeństwa piękne i gładkie formy towarzyskie, zgrabny ubiór i miła powierzchowność, połączona z blagą, dozwoloną kryminalną rzekomością medycyny Alfreda Weczera.

Sympatyczny ten młodzieniec urodził się w Dolnej Austrii. Ojciec jego był nauczycielem w Morawskich Hrabstwach w Czechach.

Po wojnie leczył się Weczera w szpitalu w Celown, gdzie sprzeniewierzył jednemu z pacjentów 2000 koron i stracił płaszcz gumowy.

W szpitalu w Gracu ukradł on znów palnik platynowy.

W Linzu wyłudził Weczera pod pretekstem zamienionego małżeństwa od żony Czaba 19.300 koron i od Aurelii Heyszl w Bregencji 12000 koron.

W początku czerwca 1921 r. przyjechał jako wolontariusz do szpitala św. Anny w Zaleburgu, skradł on na wyzienie chirurgicznym, w znajdującej się szkatułce ryłce platynowe, wartości 0 tys. koron, i sprzedał je zegarmistrzowi. Adolfowi Karłowiczowi za 12 tys. koron. W Zaleburgu mieszkał on razem ze swą kochanką 21 lat liczącą, Aurelią Heyszl w domu zajeżdżnym Stokhainera przy Getreidegasse 33.

Gdy dnia 17 czerwca 21 r. siedzieli tam razem przy obiedzie, opowiadała im gospodyni zajazdu, Emilia Telnin, że przed obiadem ktoś się o nich dopytywał. Wówczas Weczera powstał i poszedł do łazienki, pozostawiając duży sumy kasy. Kochanka Angela, została tam wówczas zaareztowana przez sąd, widząc z jej zeznań, że sama podła ofiarą oszustwa, wypuścił ją na wolność.

Przebiegała ta ucieczka bynajmniej rozkochanej dziewczyny, z miłością, gdyż postanowiła nadal dzielić swój los z przystojnym lekarzem i wybrała się razem z Weczera do Polski.

W ŁODZI.

Weczera, uzyskawszy podobno wizę w konsulacie polskim w Starostwie w Czechosłowacji w miesiącu czerwcu 1921 zjechał do Łodzi, gdzie jako cudzoziemiec, zameldował się w komisariacie m. Łodzi.

W krótkim czasie potym zgłosił się on do jednego ze szpitali miejskich, położonego przy ul. Drewnowskiej nr. 75, gdzie zaprezentowawszy się naczelnemu lekarzowi szpitala dr. Rosiewiczowi, jako świeżo ukończony młody uniwersytecki wiedeński poprosił o przyjęcie go do wymienionego szpitala w charakterze bezpłatnego praktykanta. Weczera przyjęty został bez żadnych trudności, nie żądano nawet okazania dowodów z ukończenia uniwersytetu, a wierzone mu, że ukończył Weczera, że zarejestrował się już w Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia, jako lekarz. Z racji jego w szpitalu uszeregowani byli zadowoleni. Dostateczną znajomość praktyki lekarskiej wykazał.

W krótkim czasie zdołał on pozyskać sobie sympatię reszty lekarzy, tak, że ci z własnego impetu, mimo sprzeciwu dr. Rosiewicza, któremu nie podobał się charakter hospitantów, wzięli podanie do Miejskiego Wydziału Zdrowia, aby przyjąć Weczera, jako płatnego lekarza.

NATURA CIAGNIE WILKA DO LASU

I rzeczywiście stało się to i październiku 21 r. W szpitalu przy ul. Drewnowskiej Weczera pracował do dnia 1 maja 22 roku kiedy to został w drodze dyscyplinarnej przeniesiony do szpitala w Radogoszczu za niestosowne zachowanie się względem pacjentek chorych i popełnienie różnych drobnych nadużyć, jak inasowanie pienię-

dzy od chorych i niewnoszenie ich do Urzędu, samowolne rozporządzanie się medykamentami, przywłaszczenie cukru gronowego itp.

Początkowo Weczera mieszkał w szpitalu, następnie przeniósł się do hotelu Manteuffla.

W międzyczasie pozawierał Weczera liczne znajomości towarzyskie i wyjednał sobie najrozsądniejsze zaświadczenia od zwierzchności szpitalnych, na mocy których zwolniony został, jako cudzoziemiec od ciężaru meldowania się w policki, a nadto zdołał pozaciągać długie u różnych osób.

NA STANOWISKU LEKARZA WIEZIENNEGO.

Wreszcie zmuszony został do opuszczenia posady w szpitalu w Radogoszczu. Dowiedziawszy się jednak o wakansie na posadę lekarza więziennego w Łodzi, z którego to stanowiska ustępował dr. Chrzanowski, udał się w towarzystwie wymienionego lekarza do zastępcy naczelnika więzienia p. Bednarczyka i tu, powołując się na referencje obecnego przytem Chrzanowskiego, zawarł z p. Bednarskim tymczasową umowę. Warunki umowy później zostały zaakceptowane przez władze centralne w Warszawie i Weczera został na stałe.

Z obowiązków swych nowy lekarz wykonywał się należycie i sumiennie, choć i tu zauważono, że z gabinetu lekarskiego ginęły pewne przybory, zwłaszcza je lekarz przez rozrządzenie zabrał.

Weczera podawał się za majora W. P. i często przychodził w mundurze oficera do więzienia, jak również ukazywał się w nim w innych miejscach publicznych.

ZNAJOMOŚĆ Z DR. JANISZEWSKIM

Tam też w więzieniu zapoznał się z przebywającym w areszcie śledczym dr. Zygmuntem Janiszewskim, któremu gdy ten wyszedł z więzienia, a nie miał mieszkania, zaproponował przeniesienie się względnie nawet zamieszkanie u niego w hotelu i złożenie tamże swoich rzeczy.

Z propozycji tej dr. Janiszewski skorzystał, przepędził kilka nocy i zdepotował rzeczy.

Lecz po jednym takim noclegu zauważył, że brak mu dokumentów osobistych.

W przypuszczeniu, że te dowody zgineły mu na miejscu, poczynił ogłoszenia w miejscowych dziennikach, po wiadomości PKU.

Papiery jednak się nie odnalazły, bo nie, jak się później okazało, znalazły się w posiadaniu Weczera.

Tymczasem władze więzienne zerwały z Weczera umowę, a dowiedziawszy się o tem, że jest on ścigany przez władze zagraniczne za przestępstwa natury kryminalnej i że odnośnie papiery już nadeszły do miejscowego sądu okręgowego, wskutek czego do wyświeśnienia sprawy, nie mógł on być urzędowo.

WECZERA — JANISZEWSKI.

Najbardziej przebiegało to Weczera, bo natychmiast pojął, że opuścił hotel, w którym mieszkał, nie uregulowawszy rachunku nawet i wypłynął dopiero w Łucku bez pieniędzy przybrał nazwiskiem dra Janiszewskiego.

Razem udał się tam, że w grudniu 22 r. do Łucka przyjechał z Łodzi jakiś osobnik, który starając się o posadę lekarza rejonowego na Kresach, leżitymował się, jako dr. Zygmunt Janiszewski.

Wymieniony zwrócił się do Starostwa z prośbą o wydanie mu zaświadczenia, potwierdzającego obywatelstwo

Rzeczy polskiej, i wystawienie dowodu osobistego na imię lekarza dra Zygmunta Janiszewskiego.

Na dowód indentyfikacji przedłożył w starostwie zaświadczenie, wystawione przez miejscowego lekarza powiatowego i odpis wojskowej karty przeznaczenia, wydane przez władze wojskowe w Lublinie na imię dra Z. Janiszewskiego, wskutek czego żądane dokumenty otrzymał. Rzekomy Janiszewski prowadził dość hulacze życie, zawierając bardzo chętnie liczne znajomości towarzyskie.

Właśnie w jednej z takich znajomości chciał skorzystał w ten sposób, że prosił niejakiego p. Brandsztetera, by ten sporządził mu na maszynie kilka odpisów dyplomu uniwersyteckiego, p. Brandszteter, jako kierownik kancelarii ekspozytury „Dematu”, udał się z tej sprawą do zastępcy kierownika wymienionej instytucji inż. Kirchnera, który, obejrzawszy dyplom i inne dokumenty, doszedł do przekonania, że przypadek sprowadził do jego biura kolega, którego znał od dzieciństwa.

Zdziwił się jednak bardzo skoro skonstatował, że osobnik, podający się za dra Janiszewskiego, niczem kolegi jego nie przypominał.

Historia cała wydała się tembardziej podejrzana, że jak to wynikało z dokumentów, danych do odpisu, osobnik ten miał służyć w wojsku polskim, należeć do Polskiej organizacji wojskowej, sam językiem polskim władał bardzo źle.

To też inż. Kirchner doniósł o swem spostrzeżeniu władzom policyjnym, sam zaś pracował nad wyświeśleniem sprawy dalej.

Przy pomocy znajomych stwierdził w Lublinie, skąd rzekomo miał Janiszewski pochodzić że w r. 1888 w Lublinie urodził się tylko jeden Zygmunt Janiszewski, kolega Kirchnera, którego imiona rodziców były inne, niż te, które podawał podejrzany osobnik, i że wojskowa karta przeznaczenia wystawiona była na imię jego kolegi. Wysłał on też depeszę do Łodzi do dra Z. Janiszewskiego, zapytując, czy nie zgineły, temuz uniwersyteckie i inne dowody. Na to w krótkim czasie otrzymał odpowiedź potwierdzającą.

Na skutek danych osobnik, podający się w Łucku za dra Z. Janiszewskiego został zaareztowany.

Początkowo jaknajkategoryczniej nadal utrzymywał, że jest Janiszewskim, kiedy mu jednak przedstawiono dokumenty, które tenże w czasie areztowania nieustraszenie chciał porzucić, przyznał się, że właściwie nazywa się Alfred Weczera i że jest poddanym austriackim.

A WSZYSTKIEMU WINNY KOBIETY

Z całokształtu sprawy wynika, że Alfred Weczera jest ogromnym erotomanem i że większość jego uczynków spowodowana została pod wpływem kobiet.

Sam Weczera wyjaśnia, że studia uniwersyteckie odbywał pod obcym nazwiskiem, na próby pewnej pięknej kobiety, z którą utrzymywał stosunki miłosne.

Kobieta tej zależało na tem, by małą jej człowiek o bardzo miernych zdolnościach, uzyskał dyplom doktorski, a Weczera, ulegając jej prośbom, zdawał pod jego nazwiskiem egzamina i uzyskał dyplom.

KOCHANKA W SZAFIE.

Faktycznie wiadomości lekarskie posiadał Weczera b. poważne i wielu chorych uleczył.

Kiedy kochanka jego, Angela Heyszl nie mogła dłużej mieszkać u

Mojsza Mittelmanna przy ul. Wschód nr. 55 z powodu trudności paszportowych, zabrał ją Weczera do siebie do szpitala, gdzie w wielkiej tajemnicy, ukrywał ją w szafie, stojącej w jego pokoju.

W czasie ordynacji, musiała Angela w ten sposób codziennie przez 6 godzin siedzieć bez ruchu w ciasnej tej kryjówce, aby nie zdradzić swej obecności.

Taki tryb życia prowadził przez nie mały 3 miesiące.

Po skończeniu zajęć zamykał Weczera pokój na klucz, i wypuszczał swą kochankę ze szafy tak że właściwie tylko po południu i w nocy mogła się cieszyć swobodą.

Kiedy ten tryb życia wreszcie Angeli Heyszl się sprzykaszyl, przyjechał po nią ojciec, oficer kolejowy Karol Heyszl i zabrał ją ze sobą z powrotem do Linzu w Dolnej Austrii.

Zeledwie powróciła do domowych pieleszy, poczęła Angeli wysyłać do Weczera listy z pogrozkami, domagając się ożenku i pieniędzy, a w końcu wskazała władzom policyjnym austriackim miejsce pobytu Weczera.

Prócz tego głośno w swoim czasie mówiono w mieście o wesolych zabawach, spędzanych przez Weczera po nocy w gronie wesolych kobiet.

Dzięki wytwornym manierom zdołał Weczera pozyskać serduszek córki Aleksandra Mojszcha, właściciela restauracji przy hotelu Manteuffla, jednakowoż zarówno Majrych, jak też swa żona jego Władysław Daszkiewicz, byli temu małżeństwu przeciwni, ponieważ widzieli, że tenże, jako zbyt wiele obcujący z rozmaitymi kobietami, sta-

nowi zły materiał na męża.

Sprawa ta, budząca ogromne zainteresowanie, zwłaszcza w sferach lekarskich, oraz kołach złotej młodzieży znalazła się dziś w poniedziałek dnia 21 bm. na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi.

Skład sądu stanowią: sędzia okręgowy Wacław Zajkowski (przewodniczący) tudzież sędziowie: Kicman i Sztalew.

Orkarzenie wnosi prokurator Merceli Wilecki. Obrona spoczywa w rękach adw. M. Askanasa. As.

Ostatnie dni!!!

ODEON

Ostatnie dni!!!

„Wschód i Zachód”

Przygody młodej amerykańskiej dziewczyny w Polsce.

Rzecz dzieje się w Ameryce, Polsce i Austrii.

W rolach głównych ulubienicy Łodzi

Mally Picon i John Kalich

Dziś

CASINO

Dziś

„PŁONĄCE SERCA”

3-cia seria z wielkiego cyklu obrazów — 3-cia seria

„Hrabina Paryża”

Początek o g. 3-ej po południu.

CZYTAJCIE

„Republikę”

Warszawska giełda walutowa. Warszawska giełda akcyjowa.

(Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu.”)

GOTÓWKA.

Dolary 9,875000 — 9,850000

CZEKI.

Belgia 408,000 — 406,000

Holandja 3,670,000

Londyn 41,850,000 — 41,500,000

New York 9,875,000 — 9,850,000

Paryż 436,000 — 432,000

Praga 287,200 — 283,400

Szwajcaria 1,707,000

Wiedeń 139,600 — 138,075

Włochy 431,000

Złoty frank 1,893,000

Miljonówka 430,000 — 400,000

Bony złote 1,400,000 — 1,500,000

Tendencja utrzymana.

Sztokholm 2.555.000.

Wiedeń 138.000.

Włochy 426.000.

DRUGIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Dolary 9.875.000 (w obrotach międzybanków).

Dolary 10.300.000 (w wolnych obrotach).

Tendencja słaba.

TRZECIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Bez zmian.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA GDAŃSKA.

GDAŃSK, 21 stycznia (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu.”).

Marka polska 0.60.

Warszawa 0.50.

Dolary 5.88.

CZYTAJCIE

„Republikę”

Bank Dyskontowy 16500—17000

Bank dla H. i P. 4000—4300

Bank Przemysł. Polskich 3500—3250

Bank Powsze. kred. 450—500—450

Bank Spółek Zar. 23—22—22500

B. Handlowy 1500 — 15500.

B. Handlowy P. 9000.

B. Przem. Lwów 2800 — 2950 — 2925.

B. Zachodni 5500 — 7750 — 7500.

B. Zjedn. Ziemi. P. 3400.

B. Zw. Ziemi. 600.

Sole Potasowe 32500 — 34000.

Kijewski 16250 — 16000.

Spiess 4800 — 4950 — 4900.

Wildt 850 — 775 — 800.

Czersk 3500 — 3100 — 3325.

Cukier 19500—18000—19000.

Firlej 2700 — 2500.

Drzewo 2500 — 2525 — 2400.

Przem. Leśny 620 — 575 — 600.

Cegielski 3450 — 3150.

Norblin 5700 — 6200 (1 i 2) 7500 — 7100.

Ostrowiec 46 — 44500 — 45500.

Parowozy 2950 — 2650 — 2700.

Starachowice 18 — 16250 — 17500.

Trzebinia 4400 — 4300.

Ursus 4500 — 4300 — 4350 3 em.

3 i trzy czwarte — 3 i pół.

Płótno 3000.

Zyrardów 1000 — 1050 — 1025.

Belmol 200.

Polbal 3580 — 3250.

Lloyd 675 — 660.

Żegluga 675 7 em. — 675—650—660

Zach. Tow. dla H. i P. 500.

Elektryczność 5500 — 6300 — 6450.

Herbata 5 em. 475.

Brown-Bowery 560.

Dźwignia 850.

Korek 400 — 500 — 460.

Granum 1250 — 1350.

Nafta 2750 — 2800.

Nobel 6 — 6050 7 em. 5500 — 5600.

Pustelnik 4500 — 4000 — 4050.

Komopie 1900 — 2000 — 1900 5 em. 1800.

Cerata 700—800—730

Grodzisk 4400—4500

Puls 1850—1760—1825

Strem 82500

Chodorów 30—29—29500

Częstocice 10250 bez kupna

Gosławice 5500—5350—5400

Michałów 6850—6450—6400

Nieledw 25—27500

Łazy 525—500—550

Węgiel 27500 dr.

Lilpop 3300—3200—3250

Fitzner 31500—33500

Modrzejów 30—36—33 (1 i 2) 39-44-47

Ortwein 1400

Pocisk 5500—4750—5500

Rudzki 6500—7000

Zieleniewski 58—57

Zawiercie 1200

Borkowscy 3600—3500—3700

Jabłkowski 875—750—815

Skóry 350—300

Elektr. O. D. G. 4500—4350

Syndykat 7500—7300

Ćmielów 8500—8000

P.T.E. 725—775—700

Haberbusch 15500—21000—20000

Kluczew 4800—4450

Marynin 2750

Rylscy 500—700

Siła i światło 2900—2700

Tkanina 425

Polus 600

Tendencja słaba.

Zakłady elektrotechniczne

G.K. Sztajnke i inż. B. Meierhold

Łódź, ul. Kilińskiego 126-a (stary № 112-a), telefon 19-54.

Naprawa silników, prądnic i transformatorów
do najwyższych sił i **wszelkich aparatów**
wchodzących w zakres elektrotechniki.

Instalacja samochodów — Akumulatory. Instalacja telefonów i sygnalizacji. Dźwigi elektryczne.

BENZYNE

do samochodów

OLEJE MINERALNE

PARAFINE I NAFTĘ

WAGONOWO oraz w mniejszych ilościach
ze składów swych w Łodzi poleca

PO CENACH RAFINERYJNYCH

SP. AKC. „NAFTA” W ŁODZI

ODDZIAŁ W ŁODZI

PIOTRKOWSKA 120 tel. 24-56.

SPRZEDAŻ 388

Na Raty

TOWARÓW MANUFAKTURYJNYCH

„Kredytopol” Piotr Rozin i S-ka
ul. 6 Sierpnia 2,
wejście przez skład apteczny, tel. 20-66



tel. 13-15.
30 proc. taniej
niż u sprzedawców

Sala Filharmonji.

Komitet dla zasilenia funduszów
kas pomocniczych przy Stowarz.

komiwojażerów

urządza w sobotę d. 26 bm. o g. 11 w

Wielki Bal MASKOWY

p. n.

Nocwraju i piekle

Nasze hasła: „Przepych przed-
wojenny”, bez karoły”. Cenne
nagrody. Atrakcje. Bufet włas-
ny. Ceny umiarkowane. Deko-
racje znanego art. mal. Kudewicza

Ceny biletów mkp. 9,000,000.

Dr. med. D. Alterman

akuszer-ginekolog

Zawadzka 21

przyjmuje od 5—7-ej. 549

Także za gotówkę!

różne towary manufakturowe, sukno, materiały
wełniane, boston, kamgarn na ubiory męskie,
kostiumy damskie, szewjot, gabardine, kora,
trykoty we wszystkich kolorach nabyć można.

Zakątna 21 (róg Nowo-Cegielnianej)
1-sze piętro front.

Uwaga! Taniej niż wszędzie, bo w prywatnym
mieszkanie! Dojazd tramwajem 6, 5.

MIESZKANIE

3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygo-
dami przy ulicy Piotrkowskiej front
1-sze piętro, stosownie również na lokal
handlowy, zamienię na 4—3 pokoi na
bocznej ulicy. 270—1

Oferty do adm. „Republiki” dla
„Zamiana mieszkania”.

Sala Tow. Miłośników Muzyki — Traugutta № 1.

Sobota, dn. 26-go stycznia r. b. o godz. 8-ej wiecz.

A. NOWICKI

artysta dramatyczny i poeta

wyglęsi prelekcje na temat:

„Nowa Sztuka”

TRZECI: 1) Koncepcja współczesności. 2) My przed wojną i po wojnie. 3) Nowy
Człowiek i „Nowa Sztuka”. 4) Bankiet „Wielkiej Idei”. 5) Ktoś
„nowej sztuki”. 6) Najnowsze kierunki w malarstwie, rzeźbie i
ekspresjonizm, kubizm, futurizm, dadaizm i „nowa” twórczość. 7) „Nowa
Sztuka, jako wyraz walki o formę”. 8) Zmaganie o nową wartość du-
chowej przemiany. 9) „Czyżbyśmy na Boga” u rozbijanych „idei”.
10) Społeczność wobec nowej Sztuki. 11) Tragizm nieporozumienia
między gromadzką jednostką a gminą artystów. 12) Ku nowemu Życiu
przez „Nową Sztukę”.

Bilety w cenie 1,500 tys. mk. i 800 tys. do nabycia w Tow. Miłośników Muzyki
ul. Traugutta 1 — i w księgarni Wzgo Gebethnera i Wolfa.



KALOSZE Fox-Trott TRE TORN
i inne na wszelkie jasyony bućków
od 6,500,000 mk. jedynie w

Magazynie Uniwersalnym
44. Piotrkowska 44.
KŁĘB — DETAL.

uczy pisać
kaligraf
oraz poprawia wszelkie brzydkie
charaktery pisma w ciągu 15 lekcji.
Konstantynowska 7 549

Dr.
S. Kantor

Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych i włosów
Gabinet Röntgena
i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
godziny przyjęcia. 9—2
Dla pan 5—6

Doktor
LUDWIK FALK

Rauwot № 7.
Choroby skórne
i weneryczne
Przyjm. od 10—12
5—7

